

Ks. Adam K o s t r z e w a, *Cristo Servo di Dio e Sacerdote Eterno come modello del ministero sacerdotale nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Romae 1998, ss. 514.

Recenzowane dzieło ks. Adama Kostrzewy jest pracą doktorską, napisaną na Wydziale Teologii w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie pod kierunkiem ks. prof. dra Felixa A. Pastora SJ.

Żaden z soborów Kościoła powszechnego nie zajął się kapłaństwem w tak wielkiej mierze, co Vaticanum II, choć teologowie ciągle i tak czują pewien niedosyt. W każdym bądź razie ostatni Sobór zebrał dotychczasową doktrynę Kościoła i wyraził ją w nowy sposób, stosownie do *aggiornamento*, odpowiadając wymaganiom współczesnej sytuacji Kościoła i tym samym wytyczając drogę na przyszłość. Ale już wcześniej Kościół zajmował swoje oficjalne stanowisko odnośnie do kapłaństwa i czynił to w zasadzie w relacji do tworzącej się na przestrzeni wieków teologii, przede wszystkim urzędu kapłaństwa. Najstarsze historycznie świadectwo bezpośredniego odniesienia się Urzędu Nauczycielskiego Kościoła do kapłaństwa odnajdujemy zapewne w orzeczeniach IV Soboru Laterańskiego z 1215 roku. Najważniejszymi odniesieniami było ukazanie: ścisłego związku między Eucharystią a kapłaństwem, określenie rodzaju i sposobu święceń kapłańskich, wyznaczenie zadań i władzy kapłańskiej, a także uwyrażnienie relacji biskup–prezbiter. Z kolei bulla *Sacrae religionis* papieża Bonifacego IX z 1400 roku zapewniła przywilej udzielania wyższych święceń „zwykłemu” kapłanowi (por. DH 1145). Następnie Sobór Florencki z 1439 roku, mówiąc o sakramencie święceń kapłańskich, włączył w nauczanie kościelne teologię św. Tomasza z Akwinu, wraz z całą scholastyczną tradycją, która wprowadziła naukę o materii i formie sakramentu (DH 1326). Wreszcie Sobór Trydencki sformułował swoją naukę o kapłaństwie, która z jednej strony była swoistym „oczyszczeniem” z zarzutów stawianych przez reformatorów, a z drugiej wyrażeniem istoty sakramentu święceń i ofiary Mszy świętej.

Sobór ten jasno wyraził związek Ofiary krzyżowej Chrystusa z kapłaństwem: „Sacrificium et sacerdotium ita Dei ordinatione coniuncta sunt, ut utrumque in omni lege existerit” (DH 1764). Orzeczenie to wyraża wzajemne uwarunkowanie kapłaństwa i Ofiary. Kapłaństwo zostało ustanowione dla dalszego sprawowania (sakramentalnego) Ofiary Chrystusa. Natomiast Chrystus, jako Najwyższy Kapłan, jest obecny w widzialnym kapłanie Nowego Przymierza w ten sposób, że dar ofiarny kapłana dokonuje się właśnie przez Chrystusa (kapłan działa *in persona Christi*). Msza św. uobecnia więc Ofiarę krzyżową i w ten sposób kapłaństwo Kościoła jest przedłużeniem Kapłaństwa Chrystusowego (DH 1740). Relacja ta stała się kluczem do rozumienia kapłaństwa: Chrystus ustanowił kapłaństwo dla kontynuacji Jego zbawczej Ofiary.

Tak określona istota kapłaństwa Chrystusowego stała się podstawą do zbudowania na Soborze Watykańskim II swoistej teologii pastoralnej kapłaństwa. Ojcowie soborowi uzasadnili kapłaństwo od strony chrystologiczno-eklezyjalnej i wyłożyli na nowo

naukę o „trzech urzędach” (por. wyśmienite studium J. Hernoga, *Das Priestertum. Zur nachkonziliaren Amtstheologie im deutschen Sprachraum*, Frankfurt am M. 1997, ss. 458).

W nawiązaniu do nauki soborowej Jan Paweł II rozwija teologię kapłaństwa, kreśląc całkiem nowy jego wymiar, a mianowicie ukazuje jego wymiar trynitarny i pneumatologiczny. Ojciec Święty wychodzi od prawdy o ustanowieniu jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego kapłanem Nowego Przymierza i mówi wprost, że Syn zostaje „powołany do kapłaństwa” przez swego Ojca po zrodzeniu Go „aktem odwiecznej miłości” (por. J. D. Szczurek, *Kapłaństwo służebne według listów wielkoczwartkowych Jana Pawła II*, „Ethos” 1997, nr 2-3 (38-39), s. 81). Synostwo Boże jest – według Papieża – istotnym elementem wyrażenia całej prawdy o kapłaństwie. Nadaje ono jego kapłaństwu specyficzny wymiar, czyniąc je służebnym. Bycie Synem wiąże się z jednej strony z posłuszeństwem i szacunkiem wobec Ojca, a z drugiej strony z bliskością i doskonałym poznaniem Ojca. Tak więc dzięki Bożemu synostwu kapłaństwo Chrystusa jest doskonałe. I tylko w tym sensie może być ono wzorem dla służby kapłańskiej w Kościele.

Już sam tytuł rozprawy ks. Kostrzewy wyraża tę zasadniczą prawdę teologii kapłaństwa obecnego Papieża: Chrystus jest wzorem każdego kapłana jako Sługa Boga i wieczny Kapłan. Autor rozprawy ukazuje tę zasadniczą relację Chrystusa jako Najwyższego Kapłana do prezbitera w czterech wymiarach: trynitarnym, chrystologicznym, pneumatologicznym i eklezjalnym. Tajemnica trynitarna stanowi fundament (*ministerium sacerdotale*) posługiwania kapłańskiego (s. 33-145). Misja Jezusa Chrystusa, Syna i Sługi Bożego, jest wzorem posługi prezbiteratu i tym samym ukazuje wymiar chrystologiczny (s. 146-240). Misja i wylanie Ducha Świętego na prezbitera, człowieka Bożego i sługi Kościoła, jest uwyrażeniem wymiaru pneumatologicznego i eklezjalnego zarazem (s. 241-343). Rozdział ostatni ukazuje formację kapłańską dla obecnych wymogów Kościoła, widzianą oczywiście w perspektywie nowej ewangelizacji (s. 344-423).

Można przy tej okazji zapytać, czy Autor rozprawy nie powinien mocniej ukazać antropologicznego czy społecznego wymiaru posługi kapłańskiej w świecie? Misja społeczna kapłana jest dziś nieodzownym elementem posługi prezbiteratu! Słusznie wprawdzie złączono wymiar pneumatologiczny z eklezjalnym (rozd. III), ale dla uwyrażenia całej tej rzeczywistości, czy nie byłoby lepiej rozbudować obydwie te aspekty na oddzielne części?

Poza tym rozdział pierwszy, moim zdaniem najbardziej nowatorski względem myśli papieskiej, pozostawia pewne pole do dyskusji. Wprawdzie jest zapowiedź omówienia bytu ontycznego kapłaństwa od strony wymiaru zbawczego Syna Odkupiciela, Ojca Miłosierdzia i Ducha Ożywiciela (np. s. 14), ale w całości jednak to nie wybrzmiewa tak mocno. Czy nie należałoby bardziej zwrócić się ku samej idei trynitarnego „powołania Syna do kapłaństwa”, co widać szczególnie w Liście Wielkoczwartkowym z roku 1996. A przy tym wyrazić porządek logiczny tzw. powołania „po zrodzeniu” wobec porządku chronologicznego. Chodzi tu bowiem o wyrażenie „kiedy” mamy do czynienia z kapłaństwem Chrystusa: już w samej Trójcy, w momencie Inkarnacji czy dopiero w Ofierze krzyżowej? Papież skłania się oczywiście

do początków trynitarnych! I to jest jego *novum*! Oczywiście Autor to dostrzega bardzo poprawnie, ale czytelnik może się chyba zagubić.

Najlepiej opracowany jest wymiar chrystologiczny kapłaństwa (albo – jak sam Autor pisze – tzw. chrystologii „dynamicznej”), który poniekąd współbrzmi z samym tematem rozprawy. Ukazuje tu najpierw Jezusa Chrystusa w jego ontycznej relacji do Odwiecznego Ojca (s. 149 nn.). Z relacji tej wypływa „służba-miłość” Syna Bożego, która kreśli misję do Boga (s. 161 nn.) i do ludzi (s. 193 nn.). Wreszcie służba ta zwieńcza się w wymiarze „wieczności”, która widnieje w definitywnej „służbie krzyża” (s. 219 nn.), urzeczywistnianej w każdej Mszy świętej.

Również trzeci rozdział pracy jest w sobie mocno zwarty i spójny. Jasno ukazany jest wątek pneumatologiczny, szczególnie gdy pojawia się perspektywa historiozbowcza (s. 255 nn.). A w szczególności ważny jest związek Ducha Świętego z kapłaństwem w Kościele, czy też sama natura kapłaństwa sakramentalnego.

Praca posiada również i wydźwięk typowo pastoralny. I chwala Autorowi za tę część rozprawy, która poświęcona jest formacji kapłańskiej na nowe tysiąclecie. W wydaniu papieskim nie może ona inaczej wybrzmieć jak „formacja przez nową ewangelizację”. Z jednej strony dotyczy ona natury i misji posługiwania kapłańskiego oraz życia duchowego prezbiterów, a z drugiej strony zawiera ona także inicjacyjną formację kandydatów do kapłaństwa i w konsekwencji formację permanentną.

W całości rozprawa ks. Adama Kostrzewy jest napisana od strony dogmatycznej poprawnie i w całkowitej zgodności z nauczaniem Kościoła. Język jest prosty i łatwy do czytania, a tym samym przychylny do wchłaniania przebogaty treści, które odgrywają tu pierwszorzędną rolę. W sposób rzeczowy i metodologicznie poprawny ukazane są wszystkie najważniejsze aspekty kapłaństwa Chrystusowego. Więcej, podana jest niejako i sama pedagogika kapłańska, czyli formacja zanurzona w nurty współczesnego świata, do którego kapłaństwo to jest skierowane. Bardzo ważne jest to ukierunkowanie prakseologiczne, gdyż kapłaństwo samo w sobie jest nie tyle „suchą” teorią, co „żywą” praktyką egzystencji chrześcijańskiej.

Praca jest bardzo obszerna (ss. 514), z czego sporo miejsca zajmuje dobrze określona i znakomicie zebrana, chyba pełna bibliografia odnośnie do wyznaczonego tematu, głównie od strony samego Papieża (s. 450-497). Także literatura przedmiotu innych autorów jest bogata (s. 497-514), choć i tu można by zgłosić pewne małe mankamenty. Wiele środowisk polskich jest całkowicie przemilczanych. Czyżby w Rzymie, gdzie praca została napisana, nie było żadnych prac polskich? Na szczególną uwagę zasługuje również *Zakończenie* (s. 424-446), w którym Ks. Kostrzewa jeszcze raz zbiera całość w uporządkowane 20 punktów.

Reasumując, rozprawa ks. Adama Kostrzewy napisana jest pod kierunkiem wybitnego jezuita hiszpańskiego Felixa A. Pastora, seniora Gregoriana, specjalisty teologii dogmatycznej, głównie w zakresie nauki o Bogu Trójjedynym. Być może dlatego tak wspaniale wybrzmiał i sam temat pracy, której *novum* widnieje właśnie w ukazaniu kapłaństwa w perspektywie trynitarniej. Jan Paweł II odważnie tworzy teologię kapłaństwa, którego misterium nie ogranicza do Krzyża i ustanowienia Eucharystii, lecz widzi je w służbie Chrystusowi-Kapłanowi i jej spełnieniu na końcu czasów. Kapłaństwo Chrystusowe wypływa z tajemnicy trynitarniej i spoczywa na powołaniu przez Boga dla spełnienia Jego woli (por. Hbr 10, 9-10). Jan Paweł II wyraził tę prawdę,

opisując dzieje swojego powołania kapłańskiego w książce *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich* (Kraków 1996). „Tajemnica” kapłaństwa tkwi w samej Trójcy, a „Dar” tkwi w powołaniu przez Boga. Dobrze, że tak skonstruowana rozprawa, ukazująca całą doktrynę kapłaństwa, zbiegła się z obchodami Jubileuszu 2000 chrześcijaństwa, gdyż wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniom dzisiejszego świata. Świat potrzebuje żywego świadectwa kapłaństwa Chrystusowego. Jest nim sam Jezus Chrystus jako Sługa Boga i Najwyższy Kapłan, którego wzór mamy odkrywać w posługiwaniu kapłańskim każdego prezbitera. Należy wierzyć, że właśnie w tak rozumianym i przeżywanym kapłaństwie leży klucz do rozwiązania podstawowego problemu współczesnego świata, jakim jest ogromny kryzys humanizmu. Bez kapłaństwa nie dostrzeże się w sposób pełny ani Boga, ani człowieka. Jego pośrednicząca rola nie tkwi w nowoczesnym marketingu, lecz w uświęceniu świata.

Dzieło ks. Kostrzewy całkowicie wyczerpuje przedstawioną tezę jako problem badawczy. Jest samodzielna, wewnątrznie bardzo spójna, poprawna metodologicznie i nadzwyczaj odważna pod każdym względem. Doskonały język włoski, a także bardzo trafna ocena podstawowych idei teologii kapłaństwa w nauczaniu Jana Pawła II stawia ją w rzędzie znaczących prac dogmatycznych ostatnich lat w Rzymie, a tym samym i w Polsce.

*Ks. Krzysztof Gózdź*